

Ziemia Suska nr 5/95 listopad 1995

Spis treści:

Bez podpisu: *Wiersz*. MS „Ziemia Suska”. 1995, nr 5/95, s.1.

Bez podpisu: *1 listopada Wszystkich Świętych*. MS „Ziemia Suska”. 1995, nr 5/95, s.1.

Bez podpisu: *Kościół stary*. MS „Ziemia Suska”. 1995, nr 5/95, s.1/2.

Lenart M.: *Ta co nie zginęła*. MS „Ziemia Suska”. 1995, nr 5/95, s.1/2.

Bez podpisu: *Przysłowia*. MS „Ziemia Suska”. 1995, nr 5/95, s.2.

Bez podpisu: *Wiadomości z USC*. MS „Ziemia Suska”. 1995, nr 5/95, s.2.

Bez podpisu: *Nekrolog. Śmierć: Kazimierz Machaczka*. MS „Ziemia Suska”. 1995, nr 5/95, s.3.

Bez podpisu: *Nekrolog. Śmierć: Adela Smolik*. MS „Ziemia Suska”. 1995, nr 5/95, s.3.

Lenart M.: *Powrót do przeszłości*. MS „Ziemia Suska”. 1995, nr 5/95, s.3/4.

Karasiówna Zofia: *„Jak to na chorą kasę człowieka traktują”*. [„Pamiętniki Lekarzy”. Wybór PZWL W-wa 1956 wyd.1 str,10-13]. MS „Ziemia Suska”. 1995, nr 5/95, s.3/4.

Redakcja: *Pionierzy babiogórskich szlaków*. MS „Ziemia Suska”. 1995, nr 5/95, s.3/4.

Zima Władysława: *50 lat Gminnej Spółdzielni „SCh”*. MS „Ziemia Suska”. 1995, nr 5/95, s.5

Bez podpisu: *Ogłoszenie*. MS „Ziemia Suska”. 1995, nr 5/95, s.5.

Siwiec Andrzej: *Wiadomości z Ratusza*. MS „Ziemia Suska”. 1995, nr 5/95, s.6.

Bez podpisu: *Wiadomości z Ratusza. Informacje*. MS „Ziemia Suska”. 1995, nr 5/95, s.6.

Bez podpisu: *Wiadomości z Ratusza. Informacje*. MS „Ziemia Suska”. 1995, nr 5/95, s.6.

Bez podpisu: *Wiadomości z Ratusza. Informacje*. MS „Ziemia Suska”. 1995, nr 5/95, s.7.

Sochacka Barbara: *Listy do Redakcji*. MS „Ziemia Suska”. 1995, nr 5/95, s.7.

Lichosyć Stanisław: *Kto zapłaci(ł)*. MS „Ziemia Suska”. 1995, nr 5/95, s.7/8.

Gach Wojciech: *„Jakie wychowacie, taka pociecha będzie na potem”*. MS „Ziemia Suska”. 1995, nr 5/95, s.8.

Pająk B.: *Wróć do Przedszkola*. MS „Ziemia Suska”. 1995, nr 5/95, s.8.

Biel Dariusz: *Bezpieczne „Miasto”*. MS „Ziemia Suska”. 1995, nr 5/95, s.9.

Bez podpisu: *Propozycje MOK*. MS „Ziemia Suska”. 1995, nr 5/95, s.9.

Bez podpisu: *Informacje Kulturalne*. MS „Ziemia Suska”. 1995, nr 5/95, s.9.

Siwiec Andrzej: *Wybory prezydenckie w Suchej*. MS „Ziemia Suska”. 1995, nr 5/95, s.10.

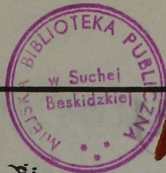
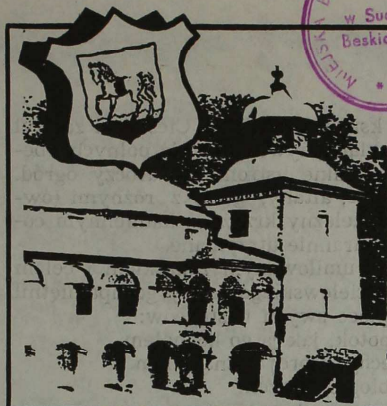
Żak Wojciech: *Otwarcie kortów tenisowych LKS „TECHNIK”*. MS „Ziemia Suska”. 1995, nr 5/95, s.11/12.

Biel Dariusz: *Policja informuje*. MS „Ziemia Suska”. 1995, nr 5/95, s.11.

Bez podpisu: *Przyjemne z pożytecznym*. MS „Ziemia Suska”. 1995, nr 5/95, s.11.

Bez podpisu: *Sport. Tabela Ligi Okręgowej*. MS „Ziemia Suska”. 1995, nr 5/95, s.12.

Redakcja: *Szanowni Czytelnicy!*. MS „Ziemia Suska”. 1995, nr 5/95, s.12.



ZIEMIA SUSKA

MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY NR 5/95 ISSN 1425-087 X

Listopad 1995 r.

Cena 50 gr (5000 zł)

Nr rejestru 169

*Jest jeden czas miłości, jest jeden czas wiary
dla tych, którzy odeszli, dla tych co zostają.
Wszystko staje się jednym; żywe i umarłe,
wszystko splata się w jedną NARODOWĄ
PAMIĘĆ.*



„Ta co nie zginęła“

„Ojczyzna moja wolna, wolna...
Więc zrzucam z ramion płaszcz Konrada,
Ojczyzna w więzach już nie biada,
Dźwiga się, wznosi, wstaje wolna”

Tymi słowami witał Antoni Słonimski wolną Polskę, która po przeszło stuletniej niewoli odzyskała swój własny dom, który społeczeństwo pragnęło mądrze i sprawiedliwie zorganizować, tworzyć własną kulturę oraz pracować nad doskonaleniem własnej narodowej indywidualności.

Data 11 listopada 1918 r. zajmuje w świadomości Polaków szczególne miejsce.

Przywiązanie do tej, co nie zginęła, pozwoliło społeczeństwu wychodzić z najtrudniejszej opresji, stawiać czoło poważnym problemom naszej egzystencji narodowej. Przypomnijmy kilka faktów z historii, które miały niewątpliwie wpływ na proces kształtowania się naszej państwowości!

6 sierpnia 1914 r. — z rozkazu Józefa Piłsudskiego w stronę zaboru rosyjskiego ruszyła z Krakowa Pierwsza Kompania Kadrowa. W przemówieniu do żołnierzy Piłsudski powiedział: „Wszyscy co tu jesteście zebrani, jesteście żołnierzami polskimi.”

Jedynym waszym znakiem jest odtąd Orzeł Biały. Żołnierze, spotkał Was ten zaszczyt niezmierny, że pierwsi pójdziecie do Królestwa i przestąpicie granice zaboru rosyjskiego jako czołowa kolumna wojska polskiego walczyć o oswobodzenie ojczyzny”.

H. Zbierchowski w wierszu „Warszawa” tak o nich pisał:

...Ruszyli dla świętej sprawy,
Gdy wodza rozkaz padł.
Z Krakowa aż do Warszawy
Krwia znacząc każdy ślad.

We wrześniu 1914 r. — w Kielcach tworzy J. Piłsudski Polską Organizację Narodową, która ma patronować Legionom Polskim.

5 października 1916 r., cesarze Niemiec i Austrii wydali akt mówiący o utworzeniu Królestwa Polskiego, z ziem polskich należących przed wojną do Rosji.

6 grudnia 1916 r. — powstaje Tymczasowa Rada Stanu, do której wchodzi Piłsudski.

22 stycznia 1917 r. — prezydent Stanów Zjednoczonych Wilson stwierdza, że powinna istnieć zjednoczona, niezależna i autonomiczna Polska.

27 marca 1917 r. — Austro-Węgry uznały Królestwo Polskie za obszar wpływów Niemiec, co pogłębiło niechęć społeczeństwa polskiego do władz okupacyjnych.

2 lipca 1917 r. — J. Piłsudski wystąpił z Tymczasowej Rady Stanu, a większość legionistów odmówiła złożenia przysięgi na wierność broni armiom centralnym. Zostali oni wraz z Piłsudskim internowani.

Dla społeczeństwa polskiego największe znaczenie miało unieważnienie traktatów robiorowych i poszanowanie prawa do samostanowienia.

dokończenie na str. 2

1 listopada Wszystkich Świętych

Uroczystość Wszystkich Świętych w Kościele znana jest od 13 maja 608 r., tj. daty poświęcenia starożytnego Pantheonu na Kościół Matki Bożej i Wszystkich Świętych przez papieża Bonifacego IV.

Ponad dwa wieki ta data była dniem święta zmarłych. Dopiero w roku 835 papież Grzegorz IV przeniósł tę uroczystość na dzień 1 listopada. Jest to więc bardzo stare święto. „Jest dniem czci nieliczonych świętych, którzy przeszli przez życie w cichości i także pomarli, a którzy życiem swym zasłużyli przed Bogiem na wieczną szczęśliwość”.

Liturgia święta zmarłych w tradycji chrześcijańskiej ma charakter radosny, pełen ufności w moc i potęgę Boga.

Wielowiekową tradycję mają też „Zaduszki” 2 listopada. Pierwsze święto dnia zadusznego było praktyką benedyktyńską zaprowadzoną przez św. Odilona na początku XI wieku. Święto to jest tak stare jak samo chrześcijaństwo i jest symbolem przenikania czy też więzi dwu światów: tego żywego i tego zmarłych.

Nasze społeczeństwo odnosi się do cmentarzy z uczuciem szacunku, a pamięć o zmarłych jest główną treścią uroczystości Wszystkich Świętych we wszystkich Kościołach w Polsce.

Szacunek i cześć bliskim zmarłym, zwrócenie się do nich myślami akcentujemy ofiarą Mszy Sw., obecnością na cmentarzach, złożeniem kwiatów, zapaleniem zniczy na grobach oraz modlitwą:

„Boże, który pozwoliłeś nam czcić wszystkich Twoich Świętych we wspólnej uroczystości, spraw, aby dzięki modlitwom tak wielu pośredników spłynęła na nas obfitość Twoich łask, których tak bardzo nam trzeba”.

Kościół stary

Kościół stary i z nim połączona plebania są zbudowane z kamienia jako fundacja Piotra Komorowskiego, potomka pierwszego dziedzica Suchej. Na witrażach od strony wschodniej są herby: Komorowskich (Korczak) i Wielopolskich (Stary koń).

dokończenie na str. 2



Kościół stary

dokończenie ze str. 1

Obok drzwi do zakrystii jest ołtarz św. Antoniego, a naprzeciw kaplica Matki Boskiej Bolesnej. W nawie kościoła po prawej stronie ołtarz św. Józefa i Chrystusa, a po przeciwnej św. Augustyna i Matki Boskiej Różańcowej. Obok ołtarza św. Józefa jest blacha miedziana z napisem świadczącym, że w trumnie, do której była przybita, został pochowany ostatni z Komorowskich, dziedzic Suchej - Krzysztof.

Z zewnątrz kościoła od zachodu jest nagrobek plebana Suchej, księdza Machajskiego. Pod kościelną posadzką w kryptach są groby Komorowskich, obecnie tylko resztki trumien z prochami dawno zmarłych, złote galony, rozmaryn, książeczka do nabożeństwa, koronki, kawałki aksamitu. Wszystko to obecnie złożono do jednej trumny.

Na arkadzie łączącej kościół z plebanią są majolikowe płyty (wyżej) Ukrzyżowanie, (niżej) herb Komorowskich Korczak (trzy rzeki w polu czerwonym), a na chełmie szary wyżej wychylający się ze złotej czary.

Z zewnątrz kościoła po stronie zachodniej, we framudze jest kamienna figura „Upadek Pana Jezusa”, z napisem poniżej: fundował Roch Chyżewski 1791.

Cmentarz kościelny otoczony jest murem, obsadzony lipami. Przy głównej bramie, pod starą lipą pochowani są konfederaci polegli w roku 1772 w bitwie na polach Stryszawy, gdzie poległ ich wódz Kajetan Sapiecha, pochowany w środku pobojowiska.

Na omentarzu kościelnym do roku 1782 było 7 kaplic. Jednopiętrowa plebania, dawny klasztor Kanoników Laterańskich, która miała tak urządzone mieszkania, że stanowiły pojedyncze cele. Na piętrze wielka sala (reflektarz). W klasztorze było zawsze 4-ch kapłanów, z których jeden był proboszczem. Za cesarza austriackiego Józefa II kanonicy przestali pełnić obowiązki przy kościele w Suchej. Pierwszym po nich proboszczem był ksiądz Machajski, który własnoręcznie zasiał żołądź nad potokiem, z omentarzem. Napisał o tym wiersz po łacinie i po polsku:

„Lubej potomności.

Żołądź ja na te dęby zasiał i do woli

mą ręką rozsadził na otwartej roli.

Proszę zaś, by niebacznie od siekiery ciosów

po mym zgonie następcą nie stawiał z nich stosów”.

Ta co nie zginęła

dokończenie ze str. 1

20 sierpnia 1918 r. — rząd radziecki anulował układy między Rosją, Austrią a Niemcami dotyczące rozbiorów.

7 listopada 1918 r. — w Lublinie powstaje Tymczasowy Rząd Ludowej Republiki Polskiej pod przewodnictwem Ignacego Daszyńskiego.

10 listopada 1918 r. — wraca do Warszawy z ponad rocznego internowania w Magdeburgu Józef Piłsudski.

11 listopada 1918 r. — w dzień zawieszenia broni i końca I wojny Światowej, na prośbę Rady Regencyjnej Józef Piłsudski zostaje Naczelnym Dowódcą Wojska, a następnie 22 listopada Naczelnikiem Państwa.

Twórca Legionów „staje się z wolna narodową legendą”, od Komendanta w „siwym strzelca stroju” i na Kasztance, w „mundurze żołnierza” aż po dostojnego Mieszkańca Belwederu i pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej, wreszcie Wodza, który uczczony pogrzebem wojskowym spoczął 60 lat temu w krypcie królewskiej na Wawelu.

W kolejną rocznicę odzyskania niepodległości i demokratycznych przemian w Polsce spojrzmy z patriotyczną refleksją nad przebytą drogą.

Historia nie szczędziła Polakom rozterek i dylematów i nie szczędzi ich współczesnemu pokoleniu. Nikt jednak za nas i bez nas ich nie rozwiąże, nikt też nie zdejmie z nas obowiązków i odpowiedzialności za budowę demokratycznego państwa, które „sobą będzie gospodarzyć i siać, i zbierać do własnego gumna”.

M. Lenart

2 ZIEMIA SUSKA

Następny proboszcz ksiądz Franciszek Ciesielski założył wśród dębów kwietne łąki, żywopłot z róż polnych i berysu, zamieniając to dzikie ustronie w uroczy ogród. Były tam sadzawki rybne, altany, głazy z różnymi (ówczesną modą) napisami, żelazny krzyż na kamiennym cokole, ławeczki, ścieżki starannie utrzymane.

Ten „księży potok” był umiłowanym zakątkiem i celem przechadzek księdza Ciesielewskiego, który go upamiętnił wierszem, polecając opiece swych następców:

„Niech inny kocha potok, jak ja go kochałem

I w nim szuka pociechy, której doznawałem.

Miejsce mi lubne i błogie zarazem

Zostań i po mnie szczęścia obrazem.

Kiedy się wszystkie troski na mą głowę zwały

Kiedy bolesnych czuciem ulgi szukać chciałem

Miejszem dumania mego był ten zakątek mały

Nadzieje i pamiątki tylko z sobą miałem”.

Powyżej potoka w gaju wystawił ksiądz Ciesielski swym kosztem, pomnik na pamiątkę powstania styczniowego.

Podanie głosi, że Piotr Komorowski, fundator kościoła starego w Suchej, modląc się do Błogosławionego Stanisława Kazimierczyka w Kościele Bożego Ciała w Krakowie, doznał ulgi w ciężkiej chorobie i z wdzięczności za to cudowne uleczenie oddał zarząd kościoła w Suchej Kanonikom Laterańskim z klasztoru Bożego Ciała w Krakowie.

Budowę starego kościoła rozpoczęto w 1614 roku tj. zaraz po ukończeniu budowy zamku. Wg podania przyczyną budowy była powyżej wspomniana choroba Piotra Komorowskiego. Na utrzymanie kościoła dał on 30 morgów ziemi. Jeszcze teraz można oglądać przy bocznym ołtarzu w Kościele Bożego Ciała w Krakowie olejny obraz przedstawiający stary kościół w Suchej.

W starym kościele na uwagę zasługuje: ołtarz główny przedstawiający N.M.P. rzeźbioną w drzewie ze srebrną

koroną na głowie, oraz ołtarz boczny przedstawiający figurę P.J. na krzyżu, który według Jansenistów jest jednym z nielicznych wizerunków przedstawiających P.J. umierającego tylko za wybranych.

Z Kroniki Miasta (zbiory MBP)

P.S.

Obecny stan starego Kościoła wymaga nie tylko konserwatora, ale pomocy finansowej władz miasta i całego społeczeństwa!

Przystawia

Na Wszystkie Świętki
zimy początki,
śniegu, lodu kobałeczki,
ale i ciepła troszeczkę.

Po Wszystkich Świętych ślota,
przez cały miesiąc błota.

Deszcz w początku listopada,
mrozy w styczniu zapowiada.

Wiadomości z USC

W miesiącu wrześniu w suskim Urzędzie Stanu Cywilnego sporządzonych zostało 89 aktów urodzeń, w tym 9 z nich dotyczyło urodzeń dzieci z terenu Suchej Beskidzkiej.

Sporządzono 26 aktów zgonu, 3 z nich dotyczyły mieszkańców naszego miasta.

Na ślubnym kobiercu stanęło 15 par, w tym 1 cudzoziemiec.



Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Z żalem i smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 7 października br. zmarł Pan **Kazimierz Machaczka**, radny i członek Zarządu Miasta.

Ostatnie pożeganie miało miejsce 10. X na Cmentarzu Parafialnym w Suchej Beskidzkiej.

We mszy św. w intencji Zmarłego oraz uroczystości pogrzebowej uczestniczyli licznie mieszkańcy miasta i okolic, radni, pracownicy Urzędu Miasta oraz młodzież.

Pan Kazimierz rozumiał trudne sprawy ludzi i nigdy nie przechodził obok nich obojętnie. Swoim życiem dawał świadectwo wymagań w stosunku do innych, ale przede wszystkim do samego Siebie.

W imieniu Rady Miejskiej Rodziny śp. Zmarłego przekazujemy wyrazy głębokiego żalu i współczucia.

Przewodniczący Rady Miejskiej
Andrzej Halawa



Z głębokim żalem i smutkiem pożegnaliśmy, zmarłą w dniu 3 października br. **śp. Adelę Smolik**

Długoletnią Główną Księgową oświaty i kultury. Wyrazy głębokiego współczucia rodzinie Zmarłej, przyjacielom, koleżankom i kolegom oraz współpracownikom składa

Zarząd Miasta

Powrót do przeszłości

„Pisz coś widział, pocziwość prawdy się nie leka”
(I. Krasicki)

W kolejnych numerach „Ziemi Suskiej” chcielibyśmy przypomnieć współczesnym czasom i ludziom tworzącym historię naszego miasta, ważniejsze wydarzenia z naszego regionu — sięgając do źródeł już zapisanych oraz wspomnień, na które oczekujemy od naszych czytelników.

W tym numerze drukujemy fragment wspomnień Dr Zofii Karasiówny, wydanych w 1939 roku przez Melchiora Wańkowicza w książce pt. „Pamiętniki Lekarzy” — będącej plonem konkursu na pamiętnik lekarza ubezpieczeniowego. W konkursie ogłoszonym przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w ostatnich latach przed wojną Dr Zofia Karasiówna zdobyła I nagrodę.

W przedmowie do przedwojennego wydania „Pamiętników Lekarzy” M. Wańkowicz pisał: „Zdrowie ludzkie w Polsce, oglądane ich oczami całkiem z bliska, daje obraz przerażający”. Ten przerażający obraz panoszący się chorób, zacołania i ciemnoty stanowi
(dokończenie na str. 4)

Dr Zofia Karasiówna

„Jak to na chorą kasę człowieka traktują”

Powszechni dzień. Godzina 10 przed południem. Czekają 40 ubezpieczonych. W poradni przeciwjaglicznej było 68 osób. To zwykły program przedpołudnia. Dobrze, że nie ma żadnego wyjazdu ani wypadku, bo i to czasem się zdarza. Może się zdarzyć, że wyjadę o 6 rano, a wrócę w południe. Niech 108 osób poczeka. Do wieczora się załatwi. Od 3 po południu zaczynają się schodzić już inni: fonałe z folwarku, urzędnicy państwowi, prywatni pacjenci. Zajadają nowe furmanki.

Może zdarzy się w międzyczasie wypadek: przy rżnięciu desek na tartaku, jak zwykle. Podsunie ktoś rękę pod cykularkę i trzeba będzie szyć, albo kobieta poroni i trzeba będzie macicę skrobać. Do 12 w nocy może wszystko będzie gotowe. Obiad poczeka do jutra, kolacja również. W nocy może do porodu zawałają, gdzieś daleko do trzeciej wsi, na wysoką górę, gdzie można, jak mówią wszystkie wnętrzości wytrząść jadąc furmanką. A lekarz, skoro się raz podjął, musi dojechać żywy na miejsce. Żywy i przytomny. Zabrać wszystko co potrzeba, o czym nie zapomnieć. Wygotować narzędzia. Wykonać ciężką operację. Bez odpowiedniej asysty. W niewygodnej pozycji. W ciasnej izbie, gdzie nie ma na czym narzędzi położyć. Przy złym świetle. W zaduchu, od którego się słabo robi. Odpowiada za wynik operacji.

Mówią, że matematyka jest nauką ścisłą, bo dwa a dwa jest cztery. Ale w Ubezpieczalni jest inaczej. Jeden równa się pięć. Jeden ubezpieczony, to pięciu zwykłych pacjentów.

Na przykład pani S.; „Nie wiem, czym się zaziębiła, bo już od trzech miesięcy nie mam swojego czasu. Pewnie dlatego, że przeszłam przez wodę”.

Przez wodę przechodzą zwykle panie. A po 9 miesiącach jest dziecko. Z wody, nie z czego innego.

Więc pani S. rozbiera się do badania. Zdejmuje jedną spódnicę, drugą, trzecią, czwartą. Wszystkie nosi dla ochrony przed zimnem. Za to majtek nie ma. Nie śpieszy się wcale.

Co ją to obchodzi, że 39 chorych czeka. Że czeka dziecko z wysoką gorączką. Że ci, co dojeżdżają, spóźnią się na pociąg i pójdą pieszo 20 km z gorączką lub z bólami albo poczekają na stacji do wieczora. Że nie zdążą na dworzec kolejowy ci, których trzeba by może natychmiast do szpitala odesłać.

Pani S. ma brzuch ściśnięty brudną szmatą. To musi być. Żeby się nie „otrzęsła” albo nie „oberwała”. Mozoli się długo z węzłkami szmaty. Rozwiązała. Spod szmaty wyskoczyła na mnie duża pchła.

Właścicielka pchły siada na stopniu pod krzesłem ginekologicznym.

— Tu do góry mam wyjść - krzyczy o rety! i tu nogi położyć! Żebym była wiedziała, to bym nigdy nie przyszła.

Wyjaśniam jej, że macicy przez gardło badać nie umiem, i układam ją na krzesło przemocą, bo broni się jak lew. W tej walce otrzymuję kilka kopniaków. Widzę, że jeszcze naiwna i nieświadomiona. Matka 6 dzieci.

Stwierdzam 3-miesięczną ciążę. Pacjentka ubiera się w tym samym porządku, szmata na brzuch, spódnica, spódnica, spódnica... Przy szóstej otwieram zwolna drzwi.

— Jeszcze proszę mi zęba wyrwać - przypomina sobie pani S. - A na te co się psują, proszę o kartkę do dentysty - aha, byłabym zapomniała, mężowi jakieś proszki na ból głowy. A dziecku, co ma 2 lata, lekarstwa na kaszel, młodsze dziecko, co ma pół roku, już mi 2 tygodnie czyści.

(dokończenie na str. 4)

Pionierzy babiogórskich szlaków



15 listopada br. Oddział PTTK „Ziemia Babiogórska” im. prof. Walerego Goetla w Suchej Beskidzkiej będzie obchodził jubileusz 40 lecia działalności. Warto z tej okazji przypomnieć historię i dorobek tego oddziału obejmujący szereg osiągnięć organizacyjnych, gospodarczych i turystyczno-krajoznawczych.

Początki ruchu turystycznego na Ziemi Babiogórskiej sięgają roku 1905 kiedy to dr Hugo Zapałowicz, prawnik z zawodu, a z zamiłowania naukowiec -

botanik wraz z grupą działaczy z Żywieca, Makowa, Wadowic i Zawoi doprowadzili do utworzenia Oddziału Babiogórskiego Galicyjskiego Towarzystwa Tatrzańskiego z siedzibą w Makowie. Na początku swego istnienia oddział liczył 32 członków, otąd opierając się na statucie, można było jawnie znakować szlaki w Beskidach, umieszczając polskie tablice informacyjne i drogowszaki.

W roku 1906 następuje uroczyste otwarcie schroniska na Markowych Szczawinach, w tym samym roku Zapałowicz i Wolski znakują pierwszy polski szlak czerwony z Suchej do Zawoi.

Oddział PTTK w Suchej powstał 15 listopada 1955 r. dzięki wytrwałości i zapałowi miejscowych działaczy ruchu turystyczno-krajoznawczego, miłośników regionu suskiego oraz entuzjastów turystyki górskiej i krajoznawstwa.

(dokończenie na str. 4)

Powrót do przeszłości

dokończenie ze str. 3

tło pamiętników, które przybliżą nam postać lekarki — społecznika z Suchej, jak również obraz społecznego otoczenia i obyczajów w okresie młodożywnym w Suchej i jej okolicach.

Dr Zofia Karasiówna we wstępie do swoich wspomnień pisała: „Brak czasu nie pozwolił mi na napisanie obszernego pamiętnika.

Materiału znalazłoby się zbyt wiele. Rzucam tylko luźne wspomnienia z faktów, które mi się żywiej utrwały w pamięci, i refleksji, które mi się nasunęły”. W Pamiętnikach „posługiwałam się do pewnego stopnia językiem i stylem używanym przez tutejszych chłopów, tym samym, którym z nimi rozmawiam”. Wspomnienia suskiej lekarki oprócz trudnej pracy lekarza, pozbawionego nowoczesnych środków medycznych, opierającego się tylko na „stuchawce, termometrze i dobrej woli poszczególnych lekarzy” ukazują różnice leczenia prywatnego i społecznego w ujęciu prowincjonalnym, oraz stanowią ważny dokument historyczny.

Dr Z. Karasiówna przyszło żyć i pracować w bardzo trudnych czasach dla medycyny:

„Lekarz prowincjonalny, odcięty od szpitali i pracowni pomocniczych przeszkodami komunikacyjnymi i ograniczonymi środkami chorego, lecz zmuszony do pracy we wszystkich specjalnościach, do czego nie posiada ani odpowiedniego wykształcenia, ani wszystkich potrzebnych środków, nie może pracować na poziomie współczesnej medycyny”. Czy pisząc te słowa suska lekarka mogła przypuszczać, że jej marzenia zostaną spełnione? Że w prowincjonalnym miasteczku, jakim jest Sucha powstanie Szpital, do którego bez przeszkód przybywać będą pacjenci z różnych stron, sięgających daleko poza granice naszego rejonu.

M. Lenart

Jak to na chorą kasę...

dokończenie ze str 3

— Może pani tu przyjdzie jutro z tymi dziećmi, przecież nie mogę nikogo leczyć bez badania - tłumaczy.

— Gdziebym ta mogła przyjechać - konie zajęte, bo orzą, a na rękach tak z daleka, dziecka nie przyniosę. Trzeba iść dobre trzy godziny z Krzeszowa i jeszcze bez takiej góry. Więc trudno. Wypytyuję o objawy i przepisuję lekarstwo dla starszego dziecka. Dla młodszego uregulowanie karmienia i pouczenie o karmieniu na przyszłość.

Rozmowa trwa kwadrans. Równocześnie mówię i piszę, żeby matka mogła przeczytać jeszcze raz w domu. I tak wszystko przekreśli. A po drugie, czytać nie bardzo umie.

Pacjentka odchodzi. We drzwiach odwraca się raz jeszcze. - A może by pani dała coś dla krowy. — Krowa nie należy do Kasy Chorych — odpowiadam spokojnie.

Jeszcze mnie szlag nie trafił.

Nieraz to naprawdę w jednym człowieku siedzą wszystkie choroby: w oku jaglica, na skórze świerz, w brzuchu jakieś boleści. I naprawdę jeszcze mąż chory i dziecko. Dobrze, kiedy krowie jeszcze nic nie brakuje.

Ale czasem się tylko coś przywidziało, zakłóło w pierśiach, zabolowało w boku, drapało w gardle. Więc niech się doktor pomęczy z pół godziny. Niech zagłąda do wszystkich dziurek i szuka choroby po kątach. Przecież się płaci do chorej kasy co miesiąc.

Najwięcej czasu zajmuje pani M., bo szukanie choroby, której nie ma, trwa najdłużej.

M. jest wytrwała: przychodzi codziennie. Co jej to szkodzi: mieszka naprzeciwko doktora.

Nawet w nocy jej przyjść nie trudno.

Jest pewien subiekt ze sklepu bławatnego. Elegancki, dystyngowany. Czekając 2 1/2 godziny na swoją kolejkę.

— Plecy mnie swędzą - skarży się boleśnie.

— Niech się pan podrapie - odpowiadam zużywając ostatnią porcję cierpliwości.

Są tacy, których nic nie boli i nie swędzi. Ale składkę do Ubezpieczalni zapłacili, więc nie mogą odżalować. „Może by pani dała coś na pluskwy” - mówią. Okazuje się, że pluskwy też nie należą do Ubezpieczalni. Ani krowa, ani pluskwy, ani żadne inne zwierzę domowe. A z dziećmi ubezpieczonych to różnie bywa. Dziecko czasem jest własne, a czasem sąsiada. Lekarstwa wzięte z Ubezpieczalni sprzedaje się dobremu sąsiadowi po cenach zniżonych.

Po przyjęciu dwudziestu kilku ubezpieczonych przestają odbierać wrażenia. Wszystko zlewa się w jednorodny szum wchodzących i wychodzących pacjentów. Wierzę w mój instykt: kiedy wejdzie ubezpieczony naprawdę chory, obudzą się. Automatycznie zadają pytania i słucham odpowiedzi, i całym wysiłkiem woli udważam tylko na to, żeby nie zapytać mężczyzny, kiedy była ostatnia menstruacja. Ale nie, weszła kobieta. Rozkosznie uśmiechnięta pani W. Zazębiła się i nie ma swojego czasu. — Na krzesło — mówię jak automat. I nagle przytomność wraca, budzi się zmysł wzroku i węchu i coś jak przyływ morza o brzegi uderza o świadomość. To kropla, która przepelniła dzban. Pytam krótko, lecz ściśle i trafnie: — To pani z taką obes... d... do badania przychodzi? Umyć się i przyjść jutro.

Spojrzenie zdezonizowanej bogini i grom oburzenia padają jednocześnie. — Na tę chorą kasę to tak człowieka traktują! — To samo mówi „Kurier” kra-kowski.

Widocznie prawda.

„Pamiętniki Lekarzy”. Wybór
PZWL W-wa 1956 wyd. 1 str. 10-13

Pionierzy babiogórskich szlaków

dokończenie ze str. 3

Prezesem został Józef Żak, stanowiska wiceprezesów objął Zygmunt Boryczko i Marian Jasiński.

Za najpilniejsze zadanie uznano porządkowanie i wyznaczanie nowych tras turystycznych. Powołane w listopadzie 1955 r. Komisje Zarządu pracowały w niezmiennym składzie przez wiele lat, rozwijając systematycznie sieci tras turystycznych letnich i zimowych, i organizując liczne imprezy turystyczne - krajoznawcze.

Dzięki inicjatywie i zaangażowaniu działaczy suskiego oddziału zelektryfikowano schronisko na Markowych Szczawinach i przystosowano ten obiekt do szczególnych wymagań wynikających z jego usytuowania w parku narodowym. Stosownymi monumentami w Zawoi — Widłach oraz w Suchej upamiętniono postacie prof. Władysława Szafera i dr Hugona Zapalowicza oraz prof. Walerego Goetla. Wydany został pierwszy zbiór pieśni babiogórskich, zebranych

przez p. Zofię Bugajską oraz cykliczne almanachy zatytułowane „Gdy do tej Babięj Góry przyjdiesz”.

Na początku lat 80-tych suski oddział PTTK odrestaurował dworek z 1875 roku, który stał się odtąd jego nową siedzibą.

Przez szereg lat oddział organizował wiele imprez i rajdów turystycznych m.in. zawody narciarskie o Memoriał Aleksandra Starzyńskiego i Puchar Babięj Góry.

Uwieńczeniem jubileuszu 40-lecia Oddziału PTTK w Suchej Beskidzkiej było utworzenie w Zawoi, w przysiółku Markowa - Rola parku etnograficznego, noszącego dziś imię założyciela PTTK, a zarazem twórcy parku, nieodżałowanej pamięci Józefa Żaka, który zmarł 1 stycznia 1992 r. niedoczekawszy urzeczywistnienia marzenia swojego życia, jakim było otwarcie tego skansenu. Uczynił to za Niego syn Wojciech Żak, który w 1993 r. przejął prezesostwo PTTK.

Redakcja

Babia Góra

W bezgłośnym firmamencie
Dostrzegam Twoje dłonie
Przed chłodem okrywam się
Płaszczem dziękczynienia
Idę by widzieć Twoje istnienie
Dzięki Ci za drogę
Za wolność i mocne buty
Daj bym stał się sobą
Choćby na końcu szlaku
Spraw bym kochał cierpieć
Ale był człowiekiem
Cóż Ci dać mogę
Prócz tych słów prostych jak ja
Chyba podziękę
Za miejsce codziennego spoczynku

— ★ —

Twarz przyrody jest Twoją twarzą
Burza — słowa
Deszcz — zamiar
A ja jestem szczęśliwy.

Mikołaj Zieleniewski

50 lat Gminnej Spółdzielni „SCh”

Każdy Zakład pracy, który kiedyś w bliższej czy dalszej przeszłości powstawał do życia, dziś u schyłku 1995 r. ma już pewną swoją historię.

Historia Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, jak w ogóle spółdzielczości suskiej jest bardzo dawna i bogata. Sięga bowiem początku 1914 r., są to czasy, gdzie w suskim obok strasznej nędzy szaleją takie choroby jak tyfus, czerwonka, a zubożała ludność cierpi niedostatek i głód.

Spółdzielnia rodziła się w bardzo trudnych warunkach, w twardej i bolesnej na ów czas rzeczywistości, może niejednokrotnie mniej czy więcej konfliktowej, jak każdy żywy organizm, który potem rozwija się na naszych oczach, pęcznieje, rośnie, żyje, bo przeżywa czas, w którym formowane jest jego duchowe i fizyczne oblicze.

Suska Spółdzielnia tworzyli konkretni ludzie z myślą o swoim miasteczku, by pracujący tu mieszkańcy mieli zapewniony byt. Przez swój zakład pracy chcieli widzieć rozwój swojego miasta, rozwój rolnictwa, rzemiosła, kultury, a z nimi swojego dobrobytu. Te osobiste plany założyli Spółdzielni na przestrzeni pięćdziesięciu lat miały swoje wzloty i upadki.

Przed rokiem 1939 przy ul. Mickiewicza w Suchej tuż za Parkiem Miejskim mieściła się Składnica Kółek Rolniczych wraz z zabudowaniami z przeznaczeniem na magazyny maszyn rolniczych, narzędzi rolniczych i na nawozy sztuczne.

Składnica była w ówczesnej Suchej jedyną placówką spółdzielczą prowadzącą hurt i sprzedaż detaliczną maszyn rolniczych, sprzętu rolniczego oraz nawozów sztucznych dla miejscowych Kółek Rolniczych, których było w rejonie 4: na Podkiesiu gdzie przewodniczyli Stanisław Kubasiak i Julian Kubasiak, na Bładzonce, na Rolach i na Zasypnicy. Składnica prowadziła też we własnym sklepie sprzedaż detaliczną artykułów spożywczych mieszanych, mając na uwadze szeroko zakrojoną konkurencję z miejscowym handlem żydowskim.

Ruch spółdzielczy był formą pracy na rzecz chłopstwa i wsi. Składnica działalność swoją opierała na Statucie zatwierdzonym przez właściwy sąd, była samorządna i niezależna.

Władze państwowe nie ingerowały w jej statutową działalność i szanowały jej samorządność i niezależność. Tuż po wyzwoleniu Suchej 29 stycznia 1945 r. zaczęto organizować się nowe życie. Garstka zapaleńców — społeczników takich jak: Stanisław Mika, Aleksander Krzeszowiak, Józef Jaglarz (nauczyciel), Adam Ignatowski i inni, na bazie przedwojennej Składnicy Kółek Rolniczych i resztek sklepów handlowych utworzyli miejscowy społeczny handel o znamionach cech spółdzielczych pod nazwą „Nowe Życie”, oparty na uchwałach Kongresu Spółdzielczego w Lublinie, który miał miejsce w grudniu 1944 r.

Sprowadzona z Poznania aparatura nagłaśniająca wmontowana zostaje na balkonie budynku „Holendra” skąd w każdą niedzielę do południa płyną przez głośnik miejscowe audycje, informacje, ciekawostki z życia, pogawędki na tematy rolne.

Był to trudny początek dla „Nowego Życia” tuż po zakończeniu wojny.

Na Walnym Zebraniu Członków dnia 19. 03. 1945 r. została wybrana prawnie Rada Nadzorcza Spółdzielni „Nowe Życie” oraz Zarząd tej Spółdzielni w składzie: Stanisław Mika, Aleksander Krzeszowiak, Anzelm Lalik.

Z dniem 9 listopada 1945 r. przemianowano „Nowe Życie” na Gminną Spółdzielnię „Samopomoc Chłopska”, której to działalność została zarejestrowana w Sądzie Okręgowym w Wadowicach. Pierwszy Zarząd Spółdzielni tworzyli:

Jan Przywara, Ludmiła Pilsyk, Władysław Chmiel, Adam Liszkiewicz, Antoni Hudziak.

Od momentu powstania Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Suchej Beskidzkiej kolejno funkcje Prezesów Zarządu pełnili:

Adam Liszkiewicz, Jan Mudrecki, Jan Krzeszowiak, Jan Lalik, Stanisław Mika, Stanisław Boezarski, Kazimierz Pawełek, Kazimierz Pękalski, Jan Korsak, Ludwik Drwał, Józef Starzak, Jan Łoś, Władysław Kowynia, Antoni Gierat, Jerzy Zukowski, Jan Łoś, Tadeusz Biernat, Bolesław Wójcik, Stefan Wanielista, a od 1994 r. Władysława Zima.

Przewodniczącymi Rady Nadzorczej byli kolejno:

Józef Jaglarz, Antoni Nikliński, Mieczysław Mendelski, Zdzisław Gruber, Zygmunt Stoch, Roman Kawecki, Władysław Wandas, Maria Żugaj, a obecnie Marian Pilsyk.

W miarę upływu lat GS „SCh” jako instytucja działająca na rzecz społeczeństwa poszerza swoją działalność w zakresie handlu, produkcji, usług i skupu.

W okresie 50-lecia nasza Spółdzielnia poczyniła wiele inwestycji. Wybudowano nowe zakłady produkcyjne: masarnię, piekarnię, magazyn towarów masowych, dwa domy towarowe, sklepy różnych branż, budynek administracyjny, systematycznie zwiększając swój park maszynowy w prowadzonych zakładach. Przez szereg lat GS „SCh” osiągała bardzo dobre wyniki gospodarczo - finansowe. Zmiany wprowadzone na początku roku 1990 wpłynęły znacznie na pogorszenie jej sytuacji ekonomicznej.

Spółdzielcy jednak nie poddali się, stosując różnego rodzaju przedsięwzięcia.

Przez kolejne lata Spółdzielnia musiała ponosić bardzo wysokie koszty związane z prowadzeniem działalności i utrzymaniem posiadanego majątku, zmuszona została też do wprowadzenia zmian organizacyjnych, wydzierzawienie wielu punktów sprzedaży detalicznej i zakładów produkcyjnych. Zlikwidowano Kluby Rolnika, Ośrodek „Nowoczesnej Gospodyni”, zmniejszono liczbę zatrudnionych. Spółdzielnia całkowicie spłaciła drogi kredyt bankowy i obecnie bazuje na własnych środkach finansowych, a po dokonaniu szeregu zmian w działalności, częściowej sprzedaży zbędnego majątku, dysponuje jeszcze sporą jego częścią, którego w chwili obecnej wartość brutto wynosi — 5.420.000 zł.

W roku 1994 Spółdzielczość po latach doczekała się nowelizacji „Prawa Spółdzielczego”, w wyniku tego GS może już podejmować określone działania.

Członkami Gminnej Spółdzielni „SCh” w Suchej Beskidzkiej jest 1540 osób, którzy po przeprowadzonej waloryzacji posiadają pełne udziały członkowskie.

Spółdzielnia zatrudnia 103 pracowników, a jej działalnością kieruje Zarząd w składzie:

Władysława Zima — Prezes Zarządu

Kazimierz Bałos — Członek Zarządu d/s Handlu

Barbara Żaczek — Członek Zarządu d/s Ekonom. Finans.

Rada Nadzorcza Spółdzielni liczy 9 osób, a przewodniczy jej Pan Marian Pilsyk.

W roku 50-lecia Gminnej Spółdzielni Zarząd i Rada Nadzorcza przewidują osiągnięcie niewielkiego zysku, ale jest to zjawisko zadawalające biorąc pod uwagę kosztowne inwestycje i remonty jakie Spółdzielnia przeprowadziła w bieżącym roku poczynawszy od zmiany systemu opalania piecy piekarniczych z węglowego na opalanie olejowe, ekologiczne, zakup kas fiskalnych do placówek handlowych, poprawa estetyki zewnętrznej i wewnętrznej placówek handlowych.

W roku jubileuszu GS „SCh” w Suchej Beskidzkiej pragnie być widoczna w środowisku i zamierza rozwijać działalność z korzyścią dla członków i użytkowników Spółdzielni.

Władysława Zima
Prezes Zarządu
GS „SCh” Sucha Beskidzka

Ogłoszenie

Czas szybko biegnie, zbliża się grudniowe Spotkanie z Mikołajem

Dlatego — przyjdź do nas!

Przedszkole Samorządowe w Suchej Beskidzkiej organizuje w dniu 5 grudnia o godz. 16.00 spotkanie z Mikołajem dla chętnych dzieci z miasta i okolic.

Dodatkowe atrakcje!

— teatrzyk w wykonaniu dzieci 6 - letnich pt. „Królowa Śniegu”

— wspólne zabawy, konkursy, pamiątkowe zdjęcie.

Paczki dla dzieci przygotowują we własnym zakresie Rodzice. Zgłoszenia kierować do Dyrekcji Przedszkola nr 2 (obok kina) do 2 grudnia.

Wstęp płatny 5 zł.

Wiadomości z Ratusza

W odpowiedzi na pytania zawarte w atykułce pt. „XVI Sesja Rady Miejskiej” („Ziemia Suska” Nr 4) uprzejmie informuje:

— Na pytanie „Kto właściwie odpowiada za realizację budżetu w mieście?” — wyjaśnienia udziela ustawa o samorządzie terytorialnym z dnia 8 marca 1990 roku, która stanowi, iż:

— do zadań Zarządu Miasta należy między innymi wykonywanie budżetu gminy (art. 30),

— za prawidłową gospodarkę gminy odpowiada Zarząd Miasta (art. 60).

— Pytanie „Dlaczego niektórzy Radni nie organizują spotkań z mieszkańcami w swoim okręgu wyborczym?” jest zbyt ogólne, bowiem nie wskazuje, którego to okręgu dotyczy, przez co uniemożliwia udzielenie precyzyjnej odpowiedzi.

W czasie trwania XVI Sesji część radnych udzieliła informacji na temat form i częstotliwości kontaktów z wyborcami.

— „Którą rocznicę nadania praw miejskich obchodzi Sucha?”

Ze źródeł, które w chwili obecnej są znane, wynika jednoznacznie, że jest to 100 rocznica nadania praw miejskich Suchej.

Tym niemniej prowadzone są starania o uzyskanie dostępu do dokumentów archiwalnych, dotyczących oficjalnego potwierdzenia tej daty lub też podania innej, jeżeli taka była.

— „Dlaczego projektu budżetowego nie konsultuje się ze społeczeństwem?”

Prace nad projektem budżetu gminy rozpoczynają się na przełomie półrocza każdego roku i opierają się na pracach Zarządu Miasta, Komisji Rady Miejskiej w skład których wchodzi obok wybranych reprezentantów społeczności lokalnej również osoby spoza Rady, co umożliwia w miarę dostateczne rozeznanie potrzeb gminy. Nadto w każdym miesiącu otwarte Sesje Rady Miejskiej umożliwiają uczestnictwo mieszkańców i bezpośrednie zgłaszanie swoich potrzeb. Podobnie posiedzenia Komisji Rady Miejskiej są jawne.

— „Jakie jest konkretne zadłużenie miasta?”

W/g ustaleń Komisji Rewizyjnej i Skarbnika Gminy zadłużenie miasta na dzień 30 września 1995 roku stanowi kwotę 2.355.440,68 złotych (kredyty łącznie z odsetkami).

— „Czyją inwestycją jest oczyszczalnia ścieków?”

Oczyszczalnia ścieków jest inwestycją gminy Sucha Beskidzka i nic w tej sprawie nie uległo zmianie.

— „Po co zadłużonemu Urzędowi budowa nowego dworca PKS?”

Powszechnie wiadomo, że decyzją Sądu PPKS w Suchej Beskidzkiej zostało zobowiązane do oddania terenu właścicielowi, na którym znajduje się dotychczas dworzec PKS do końca września br.

Decyzja jest nieodwołalna. Co zatem należało uczynić w takiej sytuacji?

Możliwości istniały dwie. Pierwsza to — budować dworzec na przeznaczonym do tego miejscu w planie przestrzennego zagospodarowania miasta.

Druga to — zlikwidować dworzec PKS w Suchej Beskidzkiej i wszystkie autobusy dalekobieżne, które mają postój w Suchej, a także te, które swój początek jazdy rozpoczynają także w Suchej przenieść do sąsiedniego Makowa Podhalańskiego, a w Suchej pozostawić tylko przystanki na terenie miasta dla autobusów przelotowych.

Ale czy likwidacja dworca PKS, który w Suchej Beskidzkiej ma kilkudziesięcioletnią tradycję zgodna byłaby z interesami miasta mającego ambicje rozwijać turystykę. Ściągać klientów do naszego miasta i wreszcie umożliwić dojazd około 3 tys. młodzieży do szkół ponadpodstawowych i pomaturalnych.

Wielu ludziom załatwiających tu różne interesy w instytucjach administracyjnych naszego miasta.

Wydaje się, że w takiej sytuacji decyzja mogła być tylko jedna — budować dworzec i to jak najszybciej. Ponieważ jednak PPKS w Suchej Beskidzkiej nie było w stanie podjąć się tego zadania samodzielnie (kończy jeszcze budowę nowej bazy) zrobić to musiał Urząd Miejski, biorąc na siebie główny ciężar kosztów I etapu budowy tego zadania.

Swoją drogą ciekawy jestem jakie zdanie na ten temat mają inni mieszkańcy miasta.

— „Kto odpowiada za skandaliczne „rozdanie” po 5 mln działek „Pod Jasieniem?”

Działki położone pod Jasieniem nie stanowią mienia komunalnego, a informacji w przedmiocie ich zbycia winien udzielić ich były właściciel tj. Nadleśnictwo Sucha Beskidzka.

Wątpliwości o potrzebie budowy pasażu handlowo-usługowego na terenie potartacznym?

Co do budowy pasażu handlowo-usługowego na terenach potartacznym pragnę wyjaśnić, iż zajmą one tylko część terenów wzdłuż ulicy Mickiewicza.

Zamierzenie to jest zgodne z planem przestrzennego zagospodarowania miasta. W miejscu tym bowiem plan przewiduje budownictwo mieszkaniowe oraz handel i usługi. Zaś plan budowy pasażu przewiduje w parterze działalność handlowo-usługową, a na piętrze dopuszcza zabudowę mieszkalną.

Całe zadanie wydaje się być ciekawie zaprojektowane, a jego realizacja może być ozdobą tej części miasta, jak również przyniesie wymierne korzyści zarówno społeczeństwu jak i budżetowi miasta.

Z wyrazami szacunku
Burmistrz
mgr Andrzej Siwec

Informacje

Burmistrz Miasta mgr Andrzej Siwec poinformował redakcję, że o problemie zawartym w artykule Pana Kazimierza Steczka „Chrońmy materialny dorobek kultury Suskiej” (Ziemia Suska Nr 4) powiadomiony zostaje Wojewódzki Konserwator Zabytków w Bielsku-Białej, Urząd Rejonowy Oddział zamiejscowy w Suchej Beskidzkiej i Parafia Rzymsko-Katolicka pw. NMP w Suchej Beskidzkiej z prośbą o interwencję w przedmiocie sprawy. Kwestie zawarte w artykule należą do wyłącznej kompetencji wymienionych instytucji.

Działania związane z rozbiórką muru i nagrobków podjęte były poza wiedzą tutejszego Urzędu Miejskiego.

6 ZIEMIA SUSKA

Informacje

Wyznaczono termin przetargu na pierwsze dwa segmenty planowanego pasażu handlowego na terenach potartacznym.

Wyznaczony teren obejmuje łącznie 23 działki. Przetarg odbędzie się 9 listopada o godz. 9.00 w sali nr 5 Urzędu Miejskiego.

Warunkiem przystąpienia do przetargu będzie wpłacenie do dn. 7 listopada wadium w wysokości 2,5 tys. zł. i złożenie wymaganego oświadczenia.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Referacie Techniczno - Inwestycyjnym Urzędu Miejskiego (pok. 34), lub pod numerem telefonu 74-23-41 wewn. 34.

Informacje

Na posiedzeniu Zarządu Miasta Sucha Beskidzka w dniu 10 października, podjęto ustalenia w sprawie udziału naszej gminy w I Małopolskich Targach Gmin organizowanych w dniach 16 - 18 maja 1996 r. w Krakowie.

Organizatorem targów jest Stowarzyszenie Gmin Małopolskich, ich idea jest przedstawienie potencjalnym inwestorom krajowym i zagranicznym oferty gmin regionu Małopolski w zakresie:

- terenów do zagospodarowania,
- możliwości inwestycyjnych,
- współpracy inwestycyjnej, produkcyjnej i finansowej z gminami regionu oraz podmiotami gospodarczymi działającymi na ich terenie.

Istnieje możliwość, aby wspólnie z gminami zaprezentowały się podmioty gospodarcze, które prężnie działają na terenie gminy.

Propozycja, wstępnie została pozytywnie zaopiniowana.

Na tym samym posiedzeniu Zarząd Miasta ustalił, że oferta w sprawie opracowania, realizacji i produkcji profesjonalnego filmu poświęconego miastu Sucha Beskidzka zostanie rozpatrzona przy opracowaniu wydatków budżetowych na rok 1996, w pozycji „Obchody 100 rocznicy nadania praw miejskich”.

Zarząd Miasta na posiedzeniu w dn. 16 października postanowił przyznać dotację w wys. 300 zł. na organizację imprez poświęconych promocji zdrowia pod hasłem „Dni dla zdrowia, rodziny i urody”.

Postanowiono również, że po pozytywnym zaopiniowaniu przez PKS, udzielone zostanie zezwolenie dla P. G. Dąbrowskiego z Zatora, który zwrócił się z prośbą o zgodę na korzystanie z przystanków miejskich, dla organizowanej przez niego linii minibusów mających kursować na trasie Sucha — Wadowice.

Listy do Redakcji

Redakcja Miesięcznika Samorządowego „Ziemia Suska”

W związku z zarzutami, skierowanymi pod adresem Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej Suchej Beskidzkiej na XVI Sesji Rady Miejskiej, a przedstawionymi w artykule miesięcznika samorządowego „Ziemia Suska” nr 4/95 — uważam za konieczne złożenie wyjaśnienia i uzupełnienia do podanych w artykule informacji.

Otóż — Komisja Rewizyjna nie pominęła w swoim sprawozdaniu na Sesji sprawy związanej z umorzeniem podatku na rzecz PKP, lecz poinformowała, że wyniki swoich kontroli, ustalenia i wnioski przedstawiła Radzie Miejskiej na Sesji w dniu 29 kwietnia 1995 r., w odczytanim wówczas sprawozdaniu Komisji z badania sprawozdania z wykonania budżetu gminy za 1994 r., zawierającym między innymi informację o umorzeniach i ulgach zastosowanych w 1994 r. przez Gminę zarówno dla PKP jak i ZOZ. Zwrócono wówczas uwagę na fakt, że stosowanie tego rodzaju umorzeń ma istotny wpływ na zmniejszenie dochodu Gminy i wnioskowano do Zarządu Miasta o podjęcie działań zmierzających do wyegzekwowania od Dyrekcji PKP zobowiązań na rzecz Gminy z tytułu umorzonego podatku. Decyzja o umorzeniu podatku PKP została podjęta przez Zarząd Miasta na podstawie pisma Dyrekcji PKP, które było przedmiotem posiedzenia Zarządu Miasta w dniu 22 lipca 1994 r. z udziałem Dyrektora Okręgowego PKP — czyli Zarządu obecnej kadencji na początku działania. Stąd wniosek Komisji skierowany do Zarządu Miasta.

Powyższe wyjaśnienia udzielone zostały również na XVI Sesji Rady Miejskiej w dniu 29 września 1995 r. — o czym „Ziemia Suska” nie zdążyła powiadomić czytelników w swoim artykule.

Temat „oczyszczalnia ścieków”, jak wszystkim wiadomo, jest ważny lecz skomplikowany i zawiły, dlatego Komisja Rewizyjna sama nie czuła się na siłach zbadania tak trudnego i złożonego problemu — stąd powstał wniosek Komisji o przeprowadzenie kontroli zewnętrznej.

Sprawa ta pozostaje nadal do szczegółowego zbadania - kontroli przy współudziale osób kompetentnych. Komisja obecnie podjęła przygotowania do kontroli zadłużenia Miasta, gromadzone są materiały dotyczące pożyczek.

Sprawy:

- nie wykonanie Uchwały Rady Miejskiej z 1994 r., dotyczącej sprzedaży Hotelu „Beskidów” w Wadowicach,
- nakładów na rury kanalizacyjne do budowy kolektorów,
- „materiałów źródłowych” — umowa z 15 maja 1987 roku i aneks nr 2/91 związane z oczyszczalnią.

Przedstawione zostały na forum Sesji Rady Miejskiej przez Radnych, członków Zarządu, którzy w związku z wykonywaniem funkcji w Zarządzie mają i powinni mieć w bieżącej pracy zapewne więcej możliwości do uzyskania potrzebnych materiałów na każdy temat, aby móc swoje obowiązki wykonywać zgodnie ze Statutem Miasta, a w szczególności § 33, pkt. 2 (m.in. określenie sposobu wykonania podejmowanych uchwał, gospodarowania budżetem, prowadzenia prawidłowej gospodarki finansowej gminy).

Dlatego też niesłusznym wydaje się czynić z tego powodu zarzuty Komisji Rewizyjnej.

Należy jednak przyznać, że niektóre materiały, dokumenty zostały ujawnione dzięki operatywności kilku osób z Rady, gdyż niemożliwym byłoby dotrzeć do nich przez Komisję Rewizyjną podczas kontroli w Urzędzie — pochodzą one ze źródeł zewnętrznych.

Przedstawione obecnie przez Radnych członków Zarządu fakty, dotyczące okresu sprzed dnia 10 marca 1995 r. należałoby uznać za potwierdzenie słuszności podanych wówczas zarzutów, co było konsekwencją podjętej przez większość Rady Miejskiej decyzji.

Ponadto wyjaśniam, że obecnie Komisja przeprowadza kontrolę dotyczącą realizacji uchwał Rady Miejskiej, związanych ze zmianami w planie zagospodarowania przestrzennego miasta — w związku z wnioskiem postawionym na Sesji w dniu 29 września 1995 r., a dotyczącym sprzedaży przez Lasy Państwowe Nadleśnictwo Sucha Beskidzka działek „pod Jasieniem”.

O ustaleniach pokontrolnych poinformujemy po zakończeniu prac Komisji.

**Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej
Barbara Sochacka**

Kto zapłaci(?)

Mimo upływu czasu, wiele kwestii powodujących konieczność dokonania zmian władz w naszym mieście nie zostało do końca wyjaśnionych. Zdaję sobie sprawę z tego, że jesteśmy winni suskiej społeczności przybliżyć przynajmniej te najważniejsze, chociażby po to, żeby w przyszłości uniknąć konsekwencji wyboru do władz ludzi,

bawiących się w politykę na tym szczeblu zarządzania, a mających blade pojęcie o gospodarce.

Do niedawna „tubą” dla Suchej był jedynie „BT”. Czy dość obiektywny i wiarygodny? Z góry zastrzegam, że mimo licznych prowokacji pod moim adresem, nie będę polemizował z kimś, kto ma tak głęboko zakorzenione „jedynie

słuszne kierunki”, szkoda mi na to czasu. Mam nadzieję zaś, że znajdzie go wreszcie Sąd Rejonowy w Suchej i mimo wszystko rozstrzygnie jakie to „prywatne interesy” zrobiłem na dotychczasowej pracy społecznej.

Wracając do kwestii poruszonych na początku, w moim przekonaniu największej niezrozumienia i kontrowersji budzi sprawa oczyszczalni ścieków, przedstawiona jako jeden z najpoważniejszych

Dokończenie na str. 8

Kto zapłaci(ł)?

dokończenie ze str. 7

zarzutów nie — jak to zostało nagłośnione za sam fakt budowy, lecz niegospodarność, działanie wbrew interesom naszego miasta.

Na ostatniej Sesji Rady Miasta zostało postawione pytanie — kto właściwie jest inwestorem oczyszczalni ścieków? — można udzielić lakonicznej odpowiedzi — Sucha Beskidzka i jest to zgodne z prawdą. Aby jednak temat, który spowodował tak ogromne zadłużenie miasta do końca wyjaśnić, należałoby pytanie sformułować inaczej — kto był inwestorem, kto nim być powinien, kto wreszcie ją buduje i dla kogo. Oczyszczalnia ścieków w Suchej od samego początku była inwestycją wojewody, (fakt ten potwierdzony jest w zawartej umowie z dnia 15 maja 1987 r. pomiędzy Wojewodą Bielskim a inwestorem budowy zapory Świnna Poręba a dotyczy podziału zadań przy tej ogromnej inwestycji) a dlatego, że była to i jest nadal oczyszczalnia rejonowa obsługująca gminy — Maków Podh. Zembrzyce oraz Stryszawę.

W takiej sytuacji nawet ustawa z początku lat 90-tych przerzucająca niektóre zadania na gminy nie mogła mieć zastosowania.

A jednak stało się inaczej.

W niezrozumiałych okolicznościach Rada Miasta w listopadzie 1991 r. pod-

jęła decyzję o zaciągnięciu kredytu w wysokości 13,0 mld starych złotych na budowę oczyszczalni.

Niespełna miesiąc później 18 grudnia Wojewoda Bielski (juz solidarnościowy) podpisuje wspólnie z inwestorem budowy zapory Świnna P. aneks do wspomnianej umowy w którym czytamy: „§ 2. pkt. 4 Oczyszczalnia ścieków — otrzymują brzmienie:

Przed rozpoczęciem zalewania cząstki zbiornika, dla prawidłowej jej funkcjonowania wyprzedzająco inwestor własnym kosztem i staraniem zapewni budowę oczyszczalni ścieków i kanalizacji dla miejscowości:

1. Jaszczurowa, Jamnik, Świnna Poręba, Koziniec, Mucharz, Zagórze, Skawce, Zawoja Centrum, Stryszów, Łękawica, Dąbrówka, Tarnawa, Sleszowice, Stronie i Zakrzów.

2. Kanalizację w Zembrzycach (obejmującą również sołectwo Marcówka).

3. Wojewoda Bielski zabezpiecza realizację oczyszczalni ścieków w Suchej Beskidzkiej (dla Suchej Beskidzkiej, Makowa Podh. i Zembrzyc).

4. Samorządy lokalne przy współudziale finansowym Wojewody będą realizowały oczyszczalnie ścieków Kurów I, Kurów II i Budzów.

W świetle tych faktów i dokumentów, jedynym usprawiedliwieniem władz z P. Listwanem na czele może być brak wiedzy o tym, że taka umowa istnieje.

Czyżby jednak ówczesny Wojewoda, a Honorowy Obywatel Suchej z nadania teje rady nie ujawnił tego faktu?. Istnieje jeszcze jedna teza, a mianowicie wygórowane ambicje polityczne i chęć wybicia się — temat imponujący — ekologia — szkoda tylko, że brak poczucia realizmu spowodował, że odbyło się to tak wielkim kosztem Suchej.

Sucha Beskidzka dzięki swemu położeniu w dorzeczu Skawy miała niepowtarzalną szansę aby taka inwestycja jak oczyszczalnia znalazła się w wśród zadań budowy zbiornika Świnna Poręba. Więcej szczęścia miały Wadowice gdzie stworzono precedens budując z takich właśnie środków dworzec autobusowy. Przedstawione tam argumenty — za — były widocznie bardziej przekonujące niż czysta woda w zbiorniku.

Na zakończenie jeszcze mała refleksja, otóż zwolennicy tego co już się dokonało twierdzą i wierzą w to, że środki które nasze miasto wyasygnowało na budowę oczyszczalni, odzyskamy ponieważ będzie ona przynosić zyski, — czysta utopia — mało jest obiektów tego typu, które nie przynoszą strat, a nie slyszalem o takiej, przynoszącej zysk.

W naszym przypadku jest to tym bardziej niemożliwe ponieważ coraz głośniejszemu mówi się o konieczności modernizacji urzędzeń oczyszczalni, której budowa właściwie nie jest jeszcze zakończona.

Radny R.M.
Członek Zarządu
Stanisław Lichosy

„Jakie wychowacie, taka pociecha będzie na potem”

Według Zarządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dn. 19 czerwca 1992 r. w sprawie ramowego statutu szkół publicznych dla dzieci i młodzieży, (Dz. Urz. MEN nr 4, poz. 18, załącznik § 14 ust. 3) przeciętna liczba uczniów w oddziale powinna wynosić 25 - 35 uczniów.

W wyniku wyżej przytoczonego zarządzenia wiele szkół w Polsce stanęło przed koniecznością połączenia klas mniej licznych w oddziały klasowe, które mieszczą się w wyznaczonych granicach liczebności. Sytuacja taka zaistniała również w Szkole Podstawowej nr 2 w Suchej Beskidzkiej.

Od nowego roku 1995/96 została zlikwidowana klasa VIc licząca 19 osób, a uczniowie tej klasy zostali podzieleni pomiędzy VIa i VIb, utworzono tym samym dwa oddziały liczące po 33 dzieci.

Decyzja o łączeniu klas spotkała się z niezadowolaniem rodziców jeszcze w ubiegłym roku szkolnym, w związku z tym wystosowany został przez nich list protestacyjny do Kuratorium Oświaty i Wychowania w Bielsku-Białej, w którym rodzice uczniów stanowczo sprzeciwili się takim działaniom, twierdząc, że będą one miały bardzo niekorzystny wpływ na psychikę dzieci, a ponadto w tak licznych klasach trudno będzie zapewnić należyty poziom nauczania, jak również bezpieczeństwo i higienę pracy. Wyjaśnienie Pani Dyrektor mgr Genowefy Kotowicz, że takie działanie jest koniecznością, wywołaną ogólnym zarządzeniem nie przekonuje rodziców, zwłaszcza, że starają się oni w maksymalnym stopniu udzielać pomocy szkole, wykonując społecznie bardzo wiele prac związanych z jej utrzymaniem.

Wkład rodziców na rzecz szkoły jest bardzo duży, dlatego też, jak piszą w swoim liście, domagają się zapewnienia chociaż minimum komfortu dla swoich dzieci, stanowczo sprzeciwiając się dalszym oszczędnościom na oświacie, które czynione są kosztem dzieci.

Dyrekcja szkoły a także całe grono pedagogiczne w pełni podzielają zdanie rodziców, jak wiadomo praca w dużych zespołach kosztuje wiele więcej wysiłku i jest rzeczą niewątpliwie trudną, jednakże dyrekcja jest bezsilna wobec za-

rażenia ministra, które niesie za sobą konieczność zlikwidowania 1,5 etatu nauczycielskiego, a tym samym obniżenia środków budżetowych na ten cel.

Tylko dzięki temu, że jedna osoba odeszła na emeryturę, w Szkole Podstawowej nr 2 żaden nauczyciel nie został zwolniony z pracy.

Kuratorium Oświaty i Wychowania w Bielsku-Białej w odpowiedzi na protest rodziców poinformowało, że w obecnej, trudnej sytuacji finansowej oświaty w Polsce istnieje konieczność ścisłego stosowania przepisów obowiązujących w tym zakresie.

29 września br. w szkole odbyło się zebranie, w którym uczestniczyli rodzice, dyrekcja oraz przedstawiciele władz samorządowych w osobie Burmistrza Miasta Pana mgr Andrzeja Siwca. Próbowano odpowiedzieć na pytanie, jak będzie wyglądała sytuacja szkoły z chwilą przejścia jej przez gminę, co ma nastąpić z dniem 1 stycznia 1996 roku. W obecnej chwili trudno niestety odpowiedzieć na to pytanie, nie zostały bowiem jeszcze sprecyzowane zasady przejścia i finansowania szkół przez gminy. Jednakże Burmistrz Miasta poinformował, że problem będący kwestią protestu rodziców wcale nie jest sprawą zamkniętą i w chwili gdy gmina przejmie szkołę będzie można do niego wrócić, to jaki będzie finał całej sprawy jest jednak uzależnione od bardzo wielu czynników m.in. od subwencji jakie przyzna MEN.

Jak na razie dyrekcja przedsięwzięła wszelkie możliwe działania by w jak największym stopniu zminimalizować straty, które dzieci mogłyby ponieść w wyniku tej decyzji. „Pokrzywdzone” klasy potraktowano w sposób szczególny, przydzielając im z tzw. puli dyrektorskiej po jednej dodatkowej lekcji języka niemieckiego w wyniku czego w jednej lekcji w tygodniu uczestniczy cała klasa, a na pozostałych dwóch zajęcia odbywają się w grupach liczących ok. 15 osób.

Decyzja ta została podjęta w porozumieniu z rodzicami oraz uczniami i spotkała się z akceptacją z ich strony.

Wojciech Gach

Wróć się do Przedszkola

— Wyprawa na Jasiień —

Tegoroczny Październik przyniósł nam ze sobą wprost wymarzoną pogodę na jesienne wycieczki, spacer, wyprawy. Słowo „wyprawa” nawet dorosłym kojarzy się z wielką przygodą, przeżyciem i wreszcie z przygotowaniami. Cóż dopiero 5 - 6 letnim dzieciom... a jednak doświadczyły tego przeżycia. Wyprawa poprzedzona była różnymi przygotowaniem; a to instruktaż dotyczący zachowania bezpieczeństwa, to znowu wspólne uzgodnienie odpowiedniego ubioru, wreszcie ustalenie daty wyprawy. Potem nastąpiły oczekiwania pełne obaw czy dopisze pogoda. W końcu nadszedł oczekiwany dzień. Każdy przedszkolak przyszedł do Przedszkola z plecakiem zawierającym „prowiant” na wyprawę (rodzice twierdzą, iż pakowanie trwało przez cały tydzień po kilka razy dziennie).

Dzieci zdobywały górę od strony siedziby Nadleśnictwa. Po pierwszym podejściu nastąpił odpoczynek na słonecznej polanie, z której rozlega się widok na Zamek Suski.

Tu nauczycielka zapoznała dzieci z rozdziałem książki Heleny Bobińskiej „O szczęśliwym chłopcu”. Tytuł tego rozdziału to „Wyprawa na Jasiień”.

Książka ta, to zbiór wspomnień autorki z jej 2-letniego pobytu w Suchoj Beskidzkiej w latach międzywojennych. Jest to świetny materiał do porównań wyglądu miasta z dawnych lat do dzisiejszej Suchoj. Może nie każdy mieszkaniec wie, iż istnieje książka, w której toczy się akcja w naszym mieście i jego okolicach. Szczególnie polecam ją dzieciom szkolnym jako ciekawą lekturę na szare jesienne dni.

Po odpoczynku i częściowym posileniu się, nastąpiło zdobywanie szczytu. Idąc w scenarii złotej jesieni, zwracaliśmy uwagę na piękno przyrody, podziwialiśmy uroki „babiego lata”, nasłuchiwaliliśmy odgłosów przyrody. Zmęczeni, ale szczęśliwi zdobywaliśmy szczyt góry Jasiień, aby obejrzeć zabytkową Kapliczkę. Po odpoczynku i wysłuchaniu różnych ciekawostek na temat historii związanej z Kapliczką, nastąpiło zbieranie „darów jesieni”, które wzbogaciły kącik przyrody w Przedszkolu. Dzieci pełne wrażeń oczekiwały w tym dniu na rodziców. Wyprawa ta przyczyniła się do podniesienia sprawności fizycznej dzieci jak i pogłębienie ich wiedzy o własnym mieście. Rozbudzona została wrażliwość na piękno jesiennej przyrody jak i obowiązek poszanowania jej. Jesienne wyprawy na Jasiień stały się tradycją Suskiego Przedszkola.

B. Pająk

Propozycje MOK

w Suchoj Beskidzkiej na miesiąc listopad 1995 r.

10 listopad 95 r. g. 11.00 — sala kina „Smrek”

Zapraszamy wszystkie dzieci na spektakl teatru „Bania-luka” z Bielska-Białej pt. „Drewniany pajacyk”. Premiera tej sztuki, oparta na motywach „Pinokia” Carla Collodiego odbędzie się 27 października w Teatrze Lalek w Bielsku-Białej. Będziemy mieli więc okazję niemal „na gorąco”, w kilkanaście dni po premierze, obejrzeć świetnie znaną wszystkim dzieciom postać — przeżyć wraz z nią liczne przygody, radości i smutki, kłęski i zwycięstwa wieku dorastania. W spektaklu „Bania-luka” Pinokio jest, jak każda tradycja i tytuł widowiska, drewnianym pajacykiem, konwencja spektaklu jest jednak mieszana, łączy plan aktor-ki z lalkowym.

W połowie miesiąca będziemy gościć „STARE DOBRE MAŁŻENSTWO” — koncert w kinie „SMREK” 22 listopada. (szczegóły na afiszach)

W listopadzie — wystawa pokonkursowa fotografii „Z DALA OD ZGIEŁKU — BESKIDY W OBIEKTYWIE” — Galeria „Arts 92” - oś. Beskidzkie 6.

Bezpieczne „Miasto”

Wychodząc z założenia, że na ograniczenie przestępczości mają wpływ nie tylko działania policyjne uznaje się za niezbędne i wręcz konieczne uspołecznienie działań policyjnych i włączenie w system przedsięwzięć profilaktycznych wszystkich instytucji i agent mających wpływ na poziom bezpieczeństwa społecznego.

Główną przesłanką takiego modelu pracy Policji jest zaktywizowanie i skoordynowanie działań społecznych na rzecz poprawy własnego bezpieczeństwa. Z punktu widzenia Policji wzrost akceptacji i szacunku ze strony społeczeństwa niezawodnie wpłynie na poprawę obrazu Policji a tym samym wzrost motywacji do działania. Dla społeczeństwa będzie oznaczać bardziej efektywne zapobieganie przestępczości, mniej obaw przed stanieniem się ofiarą przestępstwa i większą odpowiedzialność ze strony Policji. Zatem, gdy Policja i społeczeństwo staną się stałymi partnerami w trosce o bezpieczeństwo publiczne obu stronom przyniesie to zasadnicze i wymierne korzyści.

Z uwagi na to, że aktualnie nie jest realizowany żaden program, a ruszona powyżej tematyka realizowana jest jedynie doraźnie proponuje się stworzenie programu „Bezpieczne miasto”, który to powinien spowodować planowe wdrażanie i realizację współpracy wszystkich zainteresowanych.

Program taki opracowany wstępnie na szczeblu Komendy Głównej Policji realizowany byłby właśnie w miastach w oparciu o Komendy Rejonowe Policji.

W dniu 17 października 1995 roku z inicjatywy Wojewody Bielskiego i Komendanta Wojewódzkiego Policji zorganizowano w Urzędzie Wojewódzkim w Bielsku-Białej spotkanie w którym udział wzięli między innymi Burmistrz Miasta Suchoj Beskidzka — mgr Siwiec Andrzej i Komendant Rejonowy Policji w Suchoj Beskidzkiej — nadkom. mgr Biel Dariusz.

Tematem tego spotkania była właśnie problematyka współdziałania zainteresowanych instytucji w kwestii realizacji programu „Bezpieczne miasto” w miastach województwa bielskiego. Wypracowane wnioski i założenia zostaną sprecyzowane i przekazane do wspólnej realizacji przez Komendy Rejonowe Policji i instytucje.

Mimo iż miasto Suchoj Beskidzka należy do raczej bezpiecznych miast i tutaj wspólnie spróbujemy przyczynić się do poprawy bezpieczeństwa.

Wykorzystując strony niniejszej gazety chciałbym przybliżyć Państwu omawiany program i prosić jednocześnie o przekazanie uwag, wniosków i propozycji do jego wspólnej realizacji.

W następnej części szerzej na temat istoty i założenia programu.

nadkom. mgr Dariusz Biel

Informacje Kulturalne

Miejski Ośrodek Kultury w Suchoj Beskidzkiej

OGŁASZA

★ Konkurs Plastyczny dla dzieci i młodzieży pt. „PEJZAŻ - BESKIDZKI”.

Regulamin konkursu: Technika dowolna (wskazana; olej, pastel, akwarela). Format min. A4.

Termin składania prac do 11. 12. 95 r. w MOK ul. Mickiewicza 19 (tel. 74-22-59).

Dla autorów najciekawszych prac przewidziano nagrody.

★ MOK przyjmuje zapisy dzieci do lat 10, do koła plastycznego „Kubuś”.

★ Ambasada Chińskiej Republiki Ludowej i Miejska Galeria „Arts 92” zaprasza na otwarcie wystawy „Chińska Sztuka Ludowa”.

W skład ekspozycji wejdą m.in. biżuteria artystyczna, stroje i lampiony.

Prezentacji towarzyszyć będzie pokaz filmów video. Wystawę będzie można oglądać do końca roku. (Szczegóły na afiszach).

Wybory prezydenckie w Suchej

Datę wyborów prezydenckich wyznaczono na dzień 5 listopada (I tura) i 19 listopada (II tura). Granice obwodów oraz siedziby Komisji Wyborczych, na wniosek Zarządu Miasta, ustaliła Wojewódzka Komisja Wyborcza w Bielsku-Białej. Sucha została podzielona na 7 obwodów.

Utworzony został jeden nowy obwód z siedzibą w Zespole Szkół Zawodowych im. W. Witosa, w którym głosować będą mieszkańcy osiedla Beskidzkiego, głosujący dotychczas w budynku Liceum Ogólnokształcącego, oraz mieszkańcy ulic: Spółdzielców, Stokowej, Ogrodowej i Mickiewicza od nr 33 do 129 i od nr 61 do 130, którzy dotychczas głosowali w Szkole Podstawowej nr 2.

Do pracy w Zespole Inspekcyjnym Wojewódzkiej Komisji Wyborczej w Bielsku-Białej w czasie przeprowadzania wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z Urzędu Miasta w Suchej Beskidzkiej oddelegowane zostały: Pani mgr Lidia Pilch, w zastępstwie Pani Józefa Targosz.

INFORMACJA

Zarządu Miasta Sucha Beskidzka
z dnia 26 września 1995 r.

Na podstawie art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 27 września 1990 r. o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. nr 67, poz. 398 i nr 79, poz. 465, z 1993 r. nr 45, poz. 205 i z 1995 r. nr 95, poz. 472) podaje się do wiadomości informacje o numerach, granicach obwodów głosowania oraz siedzibach obwodowych komisji wyborczych ustalonych przez Wojewódzką Komisję Wyborczą w Bielsku-Białej, uchwałą z dnia 25 września 1995 r., w celu przeprowadzenia głosowania w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych na dzień 5 listopada 1995 r.

Numer obwodu głosowania	Granice obwodu głosowania	Siedziba obwodowej komisji wyborczej
1	ULICA: Batalionów Chłopskich, Beniowskiego, Dr Z. Karaś, Konopnickiej, Kościelna, Krótka, Mickiewicza od nr 1 do nr 31 i od nr 2 do 60, Nad Skawą, Przemysłowa, Nieszczyńskiej, Rynek, Zakościele, Zamkowa, Piłsudskiego, Makowska OSIEDLA: Garce, Śpiwle, Pikieta, Sumerówka	Urząd Miejski w Suchej Beskidzkiej ul. Mickiewicza 19 sala sesyjna nr 5
2	ULICE: W. Goetla, Plk T. Semika, 29 Stycznia OSIEDLE: Na Stawach	Liceum Ogólnokształcące w Suchej Beskidzkiej ul. Plk T. Semika 2
3	OSIEDLE: Bładzonka	Szkoła Podstawowa Nr 3 w Suchej Beskidzkiej ul. Bładzonka 73
4	ULICE: Kamienne, Krzeszowiaków, Polna, Role, Słoneczna, Smolikówka, Spacerowa, Turystyczna, Zasypnica, Zasypnicka	Szkoła Podstawowa Nr 2 w Suchej Beskidzkiej ul. Zasypnicka 1
5	ULICE: 3-Maja, Armii Krajowej, Nad Stawami Źródłana, Szpitalna, Bucalówka OSIEDLE: Podksiężę	Hotel Pielęgniarek w Suchej Beskidzkiej ul. Szpitalna 1
6	ULICE: Spółdzielców, Stokowa, Ogrodowa Mickiewicza od nr 33 do nr 129 i od nr 61 do nr 130 OSIEDLE: Beskidzkie	Zespół Szkół Zawodowych im. W. Witosa w Suchej Beskidzkiej ul. Spółdzielców 1
7	Szpital Rejonowy (obwód zamknięty)	Szpital Rejonowy w Suchej Beskidzkiej ul. Szpitalna

Lokale wyborcze otwarte będą w dniu 5 listopada 1995 r. w godzinach 6.00 - 20.00.

Burmistrz
mgr Andrzej Siwiec

Otwarcie kortów tenisowych LKS „TECHNIK“

W dniu 5 października br. o godz. 14.00 nastąpiło uroczyste otwarcie kortów tenisowych LKS „Technik” w Suchej Beskidzkiej.

W imieniu Klubu, zaproszonych gości powitał Prezes Zarządu Pan mgr Adam Bałos.

Wśród zaproszonych obecni byli goście z Bielska-Białej w osobach V-ce Kurator Oświaty Pan mgr Jerzy Foltyniak, Dyrektor Wydziału Pedagogicznego KO Pani mgr Lesława Kubuca, Przewodniczący Woj. Zrzeszenia LZS Pan Adam Tukaj. Władze naszego miasta reprezentowali Pan mgr inż. Bernard Naworyta V-ce Przewodniczący Rady Miejskiej, Pani mgr Lidia Pilch Sekretarz Urzędu Miejskiego a zarazem V-ce Przewodnicząca Sejmiku Samorządowego woj. bielskiego.

Szkołę reprezentowali Pan Dyrektor mgr Alojzy Szczeniak, nauczyciele w-f oraz sportowcy i młodzież ZSZ im W. Witosa.

Nie zabrakło również mieszkańców miasta i sympatyków Klubu.

Celem tej uroczystości było przekazanie kortów tenisowych do użytkowania dla młodzieży i sportowców szkoły oraz mieszkańców miasta.

W swoim wystąpieniu Prezes Klubu zwrócił uwagę na działalność LKS „Technik”, który został powołany 15 lutego 1989 r. w miejsce Ludowego Zespołu Sportowego funkcjonującego na terenie szkoły od przeszło 25 lat. Klub został wpisany do rejestru Stowarzyszeń Kultury Fizycznej i ich Związków Wydziału Kultury Fizycznej Sportu i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego w Bielsku-Białej pod numerem A - 166. W momencie wpisu uzyskała osobowość prawną. Ideą tego przekształcenia było poszerzenie ram działalności Klubu oraz umożliwienie mu prowadzenia pełnej działalności gospodarczej na zasadach rozrachunku gospodarczego.

dokończenie na str. 12

Policja informuje:

APEL — PRZESTROGA

Wzrost przestępstw i wykroczeń popełnianych przez nieletnich sprawców oraz sprawców nietrzeźwych wymusza na Policji szereg działań zmierzających do ograniczenia tego zjawiska. Jednym z działań będzie kontrola placówek handlowych i gastronomicznych pod kątem sprzedaży alkoholu osobom nieletnim i nietrzeźwym.

Chciałbym przypomnieć wszystkim zainteresowanym, że przepisy Ustawy o wychowaniu w trzeźwości i ustawy karnej regulują dość szczegółowo te zagadnienia a przewidywane w nich kary są mimo wszystko dotkliwe.

Wydane raz zezwolenie na sprzedaż i podawanie napoi alkoholowych nie jest wcale stałe. Naruszenie przepisów Ustawy o wychowaniu w trzeźwości może spowodować wystąpienie Policji do organu wydającego zezwolenie o cofnięcie tego zezwolenia.

Naruszenie przepisów kodeksu karnego zwłaszcza art. 185 kk (kto rozpija małoletniego dostarczając mu napoi alkoholowych, ułatwiając mu ich spożywanie lub nakłaniając go do spożywania takich napojów (rodzi zaś konsekwencje karne do kary pozbawienia wolności łącznie).

Dlatego też dla dobra wszystkich, zwracam się z apelem do sprzedawców o zrozumienie problemu, ochronę własnych interesów a także pomoc rodzicom w wychowaniu dzieci i młodzieży w abstynencji, a przy tym i pomoc Policji w ograniczaniu zjawiska wzrostu przestępczości i wykroczeń popełnianych przez osoby nietrzeźwe.

Stan bezpieczeństwa na drogach KRP Sucha Beskidzka od 01. 10. — 22. 10. 95

1. Wypadki	— 7
2. Kolizje	— 13
3. Zabici	— 0
4. Ranni	— 7

Zatrzymano:

— nietrzeźwych kierujących	— 21
— nietrzeźwych pieszych	— 2
— praw jazdy	— 7
— dowodów rejestracyjnych	— 3

INFORMACJA DLA OBYWATELI Zawiadamiających Jednostki Policji o przestępstwach i wykroczeniach

1. Jednostka Policji ma obowiązek przyjmując od obywatela zawiadomienie o przestępstwie lub wykroczeniu.
2. Zawiadomienie przyjmuje się niezależnie od czasu i miejsca popełnienia lub ujawnienia przestępstwa albo wykroczenia, bez względu na właściwość jednostki Policji.
3. Zawiadamiający jest uprawniony do otrzymania informacji dotyczącej:
 - numeru służbowego policjanta przyjmującego zgłoszenie,
 - sygnatury, pod którą zgłoszenie zostaje zarejestrowane,
 - jednostki Policji lub organu, do którego zgodnie z właściwością, sprawa zostanie lub może zostać przekazana.
4. Zawiadamiający na swoje żądanie ma prawo otrzymać:
 - pisemne potwierdzenie faktu zgłoszenia przestępstwa lub wykroczenia.
 - pisemne potwierdzenie faktu zgłoszenia o utracie dokumentu stwierdzającego tożsamość,
 - informację do kogo może wnieść skargę na czynność policjanta przyjmującego zawiadomienie.
5. Zawiadamiający, w szczególności pokrzywdzony, jest uprawniony do otrzymania informacji o przysługujących mu uprawnieniach i ciążących na nim obowiązkach wynikających z przepisów prawa, zwłaszcza prawa karnego, w zakresie niezbędnym dla sprawy.
6. W razie konieczności ratowania życia, zdrowia lub mienia jednostka Policji udziela zawiadamiającemu niezbędnej pomocy i wzywa odpowiednie służby ratownicze.
7. Stopień, imię, nazwisko i stanowisko policjanta dyżurnego znajduje się w miejscu widocznym dla zawiadamiającego.

Komendant Rejonowy Policji
w Suchej Beskidzkiej
nadkom. Dariusz Biel

Przyjemne z pożytecznym

W ramach obchodów Tygodnia bezpieczeństwa w ruchu drogowym SRD KRP Sucha Beskidzka wspólnie z Komendą Hufca ZHP Ziemi Suskiej oraz Delegaturą Kuratorium w Suchej Beskidzkiej zorganizowała i przeprowadziła konkurs ze znajomości „Kodeksu Drogowego”.

Konkurs został przeprowadzony w dn. 31. 03. — 01. 06. 1995 r. i zakończony wspaniałą imprezą popularyzującą zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym zorganizowaną przez Szkołę Podstawową w Sleszowicach. W konkursie wzięło udział 905 uczniów szkół podstawowych naszego rejonu.

W związku z tak dużym zainteresowaniem konkursem postanowiliśmy ogłosić drugą edycję konkursu, który odbędzie się w dniach od 02. 11. 1995 r. do 03. 05. 1996 r.

Propagowanie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym staje się podstawowym elementem życia codziennego. Wychodząc na przeciw zapotrzebowaniu na wszelkie tego typu działania zwracamy się do najmłodszej grupy naszego społeczeństwa. Mając nadzieję, że nasze działania pozwolą na większe zrozumienie problemu bezpieczeństwa w ruchu drogowym proponujemy drugą edycję konkursu znajomości podstawowych zasad ruchu drogowego.

Zasady uczestnictwa w konkursie:

1. Musisz być uczniem szkoły podstawowej.
2. Musisz pisemnie odpowiedzieć prawidłowo na wszystkie pytania konkursowe, ukazujące się co miesiąc, po ich ukazaniu się w liczbie 20.
3. NIE Musisz tego robić sam, mogą pomagać Ci rodzice.
4. NIE Musisz mieć karty rowerowej, tylko kartę odpowiedzi, którą otrzymasz od swojego nauczyciela.
5. MUSISZ KONIECZNIE WYSTAR-TOWAĆ.

Uwaga kierowco!

Od 1 listopada jeździmy z włączonymi światłami mijania!

Otwarcie kortów tenisowych...

dokończenie ze str. 11

W ramach LKS „Technik” funkcjonują następujące sekcje sportowe: piłka ręczna, piłka siatkowa, piłka koszykowa, strzelectwo sportowe, lekkoatletyka, tenis stołowy i tenis ziemny oraz sekcja turystyki i rekreacji. Do rozwijania tych dyscyplin sportowych Klub posiada takie obiekty sportowe jak: sala gimnastyczna, sala do prowadzenia gimnastyki korekcyjnej i aerobiku, boisko do piłki siatkowej, koszykowej, ręcznej i do piłki nożnej oraz korty tenisowe i strzelnice sportowe do strzelania z broni pneumatycznej.

Dzięki posiadanej bazie sportowej, a przede wszystkim zaangażowaniu działaczy Klubu oraz nauczycieli kultury fizycznej i sportów obronnych, w ostatnich okresach Klub osiągnął znaczne sukcesy sportowe i turystyczne.

Drużyna piłki ręcznej dziewcząt wywalczyła po raz jedenasty z rzędu tytuły Mistrza Wojewódzkiej Spartakiady Młodzieży, a w Zawodach Szkół Rolniczych dziewczęta dotarły do ćwierćfinału Mistrzostw Polski, zajmując IV miejsce.

Do sukcesów zaliczyć należy również:

- IV miejsce w kraju w IV Zlocie Juniorów Morskich w Gdańsku (opieka mgr Paweł Adamek),
- III miejsce Lidki Dyrzc w eliminacjach do Międzynarodowych Mistrzostw Polski w biathlonie letnim i powołanie jej do kadry Polski na zawody o Puchar Europy. Startując w Pucharze Europy kolejno w Zakopanem, na Słowacji, na Litwie oraz w Czechach — na oficjalnej liście rankingowej zajmuje wysokie III miejsce w tym pucharze (opiekun Jan Zadora),
- III miejsce Teresy Front w finale biegu przełajowego w Wojewódzkiej Spartakiadzie Młodzieży w Bielsku-Białej (opiekun mgr Stanisław Wyrobek),
- II miejsce w województwie w piłce siatkowej dziewcząt szkół ponadpodstawowych (opiekun mgr Andrzej Chaja),
- sukcesy dziewcząt i chłopców w zawodach strzeleckich z karabinka pneumatycznego na szczeblu rejonowym i wojewódzkim (opiekun Jan Zadora).

Znaczące sukcesy osiąga Klub i PTSM na szczeblu wojewódzkim i krajowym. Do tych osiągnięć zaliczyć należy III miejsce w Polsce w Ogólnopolskim Finale Wiedzy Turystyczno - Krajoznawczej w Krakowie oraz I miejsce drużynowo w Zlocie Turystycznym organizowanym przez Oddział Krakowski PTSM w Łazach.

Celem dalszego rozwijania w szkole nowych dyscyplin sportowych z inicjatywy działaczy Klubu w roku 1991 podjęto zadanie budowy kortów tenisowych. Przedsięwzięcie nie było na pewno łatwe, zważywszy fakt ogólnego braku środków finansowych na każdym szczeblu.

Jednak trudności są po to aby je pokonywać.

Przyjmując jako dewizę i mając wsparcie Przewodniczącego WZLZ w Bielsku-Białej Pana Adama Tukaja przystąpiono do odwodnienia terenu.

Na dalszym etapie budowy największego wsparcia finansowego udzieliły władze naszego miasta i działacze samorządu oraz Dyrekcja Nadleśnictwa w Suchoj Beskidzkiej. Właściwa atmosfera, która panuje wśród działaczy samorządu lokalnego i Burmistrza Miasta dotycząca rozwoju infrastruktury sportowej, pozwoliła na oddanie do eksploatacji kortów tenisowych „Niech korty te służą przede wszystkim młodzieży, mieszkańcom miasta; jak również sportowcom i turystom, którzy w te okolice będą przybywać” ogłosił Prezes Klubu, który kończąc swoje wystąpienie serdecznie podziękował całej Radzie Miejskiej, Panu Burmistrzowi, działaczom sportowym miasta i wo-

jewódzstwa, podkreślając jednocześnie, że efekt końcowy był możliwy dzięki dużemu zaangażowaniu takich osób jak: Stanisław Wyrobek, Jan Zadora, Andrzej Chaja, Halina Bałos, Marek Kwak, Zbysław Bartoszcze, Paweł Adamek, Józef Bałos oraz właściwej atmosferze stworzonej przez Dyrekcję Szkoły.

Gratulacje i życzenia dla całej młodzieży szkolnej, Zarządu Klubu i Dyrekcji Szkoły przekazał V-ce Kurator Oświaty w Bielsku-Białej mgr Jerzy Foltyniak.

Następnie dokonano uroczystego przecięcia wstęgi i wejścia na kort tenisowy. Pierwsze piłki na korcie odbił Pan V-ce Kurator.

W dniu 7 października br. odbył się turniej tenisowy o nagrodę Prezesa LKS „Technik”. Przy pięknej słonecznej pogodzie do turnieju przystąpiło 10 zawodników. Po bardzo zaciętej walce w półfinale spotkali się Robert Boryczko z Leszkiem Grzybem oraz Dariusz Biel z Arturem Boryczko. W finale Dariusz Biel pokonał Roberta Boryczko — 7:5, 6:2. Była to bardzo udana impreza, która stała się początkiem popularyzacji tenisa ziemnego na nowych kortach.

Wojciech Żak

Tabela Ligi Okręgowej

1. Bulowice	12	28	27:11
3. Beskid Brenna	12	24	22: 8
2. Cukrownik Chybie	12	20	19:12
4. Kuchnie Izdebnik	12	20	16:13
5. Sucha Beskidzka	12	20	19:19

Trwa dobra passa piłkarzy „Babiej Góry”. Do tej pory drużyna prowadzona przez Henryka Sochackiego poniosła zaledwie dwie porażki.

W ostatnich meczach piłkarze osiągnęli następujące wyniki:

Babia Góra — Koszarawa Żywiec 2:1
bramki dla Babiej Góry zdobyli: Pilarczyk i Sitarz.

Beskid Andrychów — Babia Góra 1:1
Wajdzik

Babia Góra — Metal Węgierska Górka
2:1 — Pilarczyk i Gibas.

KKS „Babia Góra” gorąco dziękuje wszystkim firmom, które w tym roku przyczyniły się do wzbogacenia finansów klubu, wyrażając nadzieję, że lista ta, do końca roku wzbogaci się o nowych ofiarodawców.

Konto: B.P.H. Oddz. Sucha Besk. 320632
1108-132.

Szanowni Czytelnicy!

Nasza Redakcja pragnie przeprosić za błędy drukarskie, które uszły uwadze przy korekcie kolejnych nr „ZS”.

Pracujemy społecznie, i wiele się jeszcze musimy nauczyć, a uczymy się również na własnych błędach, których w przyszłości obiecujemy unikać.

Redakcja

**ZIEMIA
SUSKA**

— pismo samorządu terytorialnego Ziemi Suskiej

Wydawca, Rada Miejska w Suchoj Beskidzkiej, Redaktor Naczelny: Wojciech Żak, Sekretarz Red. Maria Lenart.

ADRES SIEDZIBY REDAKCJI: 34-200 Sucha Beskidzka ul. Piłsudskiego 23 (Miejska Biblioteka Publiczna) tel. 74-22-47.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami.

Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie bierze odpowiedzialności.